

Artur Goszczyński

Uniwersytet w Siedlcach

ORCID 0000-0002-6643-5416

**Sejmiki szlacheckie wobec
konfliktów prywatnych
Jeremiego Michała
Wiśniowieckiego (1612–1651)****Słowa kluczowe:**

Jeremi Wiśniowiecki, Władysław IV Waza, konflikty prywatne, sejmiki szlacheckie w pierwszej połowie XVII w., Jerzy Ossoliński, Aleksander Koniecpolski, Adam Kazanowski, Aleksander Ludwik Radziwiłł, Rumno, Hadziacz, Dymitr Jerzy Wiśniowiecki

Tematykę obrad sejmików przedsejmowych wytyczała treść legacji królewskiej, przedstawiająca pod rozwagę braci przedmiot pracy zbliżającego się sejmu. Szlachta powinna zaś ustosunkować się do jej kolejnych punktów, dając tym samym wytyczne swoim posłom w poszczególnych sprawach¹. W rzeczywistości nie zawsze jednak poczuwała się ona do tego, aby przedyskutować w całości monarszą instrukcję, pomijając kwestie jawiące się z perspektywy danego sejmiku jako mniej istotne. Zamiast tego zgłaszano natomiast wnioski dotyczące partykularnych problemów lub wypowiadano się na temat materii nieuwzględnionych w legacji². Swoje miejsce podczas debat znajdowały także sprawy konfliktów prywatnych. Zarówno poszkodowani, jak i sprawcy chętnie wysyłali pisma do zbierającej się przed sejmem braci z prośbą o poparcie, w których nie szczędzili inkaustu na utyskiwanie na doznane krzywdy, usprawiedliwianie własnego postępowania i przekonywanie do swych racji. Sejmiki z satysfakcją przyjmowały korespondencję zawierającą skargi i supliki, traktując ją jako wyraz prestiżu ich zgromadzenia oraz sprawowania kontroli nad

¹ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 85; S. Holdys, *Sejm polski i parlament angielski w XVI–XVII wieku. Porównanie procedury*, PH 71, 1980, 3, s. 500.

² S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1984, s. 98–99.

życiem publicznym³. Trudno było jednak oczekiwać, aby podczas ich obrad wyrażano sądy w roztrząsaniu szlacheckich uraz i rankorów, zaś sejm pochyłał się nad lokalnymi waśniami. W związku z tym tylko nieliczne spośród tego rodzaju wniosków omawiano na przedsejmowych forach, a co za tym idzie – nieczęsto znajdowały one swoje odbicie w instrukcjach poselskich⁴. Przede wszystkim zajmowano stanowisko wobec głośniejszych i kontrowersyjnych sporów, szczególnie toczonych przez magnatów lub przedstawicieli elity urzędniczej związanych z danym województwem poprzez dobra ziemskie lub obowiązki publiczne. Uzyskując poparcie braci, usiłowali oni wywierać presję na wyroki w sprawach, które miały być rozstrzygane przed sądem sejmowym⁵. W staraniach o protekcję określonego sejmiku sprzyjało posiadanie majątku na jego terenie. Ponadto wykorzystując swoich klientów, magnaci mogli nie tylko wpływać na treść instrukcji poselskich, ale także forsować wybór konkretnych parlamentarzystów, którzy mieli czuwać nad ich sprawami podczas obrad sejmu. Nic też nie powstrzymywało wielmożów przed rozsyłaniem pism do herbowych zbierających się poza głównym obszarem ich wpływów politycznych oraz społeczno-ekonomicznych. Dzięki odpowiedniej argumentacji lub wsparciu wysoko postawionych osób panowie bracia, kierując się troską o praworządność i sprawiedliwość społeczną, mogli bowiem pochylić się także nad problemami wnoszonymi pod obrady ich sejmiku przez nieterrygowców. W związku z tym w co głośniejszych konfliktach magnaci prowadzili istniejące kampanie propagandowe, starając się przekonać do swoich racji jak największą liczbę szlacheckich zgromadzeń⁶.

³ Podkomorzy kijowski Stefan Niemirycz w styczniu 1623 r. informował wojewodę kijowskiego Tomasza Zamoyskiego o niskiej frekwencji na sejmiku przedsejmowym w Żytomierzu, która wynikała z braku informacji o jego zwołaniu, oraz wspominał o reakcji zebranych na niewielką liczbę listów od szlachty: „Prawda to jest, żeśmy na sejmiku naszym żytomierskim nie mieli posła JKMci z instrukcją i listów sejmikowych ledwo trzy abo cztery do wszystkiego województwa, i to dniem tylko przed sejmikiem, co było w wielkim podziwieniu”. Stefan Niemirycz do Tomasza Zamoyskiego, b.m., 24 I 1623, AGAD, Archiwum Zamoyskich (dalej: AZ), 734, s. 20.

⁴ W. Kriegseisen, op. cit., s. 85.

⁵ Do kompetencji sądu sejmowego po 1578 r. należały sprawy dotyczące: obrazy majestatu, zdrady stanu, nadużyć skarbowych wyższych urzędników, gwałtów na sejmach, rozbijania sejmików oraz obrad Trybunału, zbrodni zagrożonych karami banicji i infamii oraz spraw cywilnych ważnych z perspektywy kondycji skarbu państwa. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 265.

⁶ Analiza instrukcji sejmikowych, w których odnoszono się do takich sporów, daje możliwość nakreślenia swego rodzaju mapy wpływów poszczególnych osób.

W taki sposób działał między innymi Jeremi Michał Wiśniowiecki przy okazji swoich licznych zatargów z przedstawicielami elity władzy. Ten „mąż wielkiego i rezolutnego ducha, ufny w siłę wojska, a nie powstrzymywany szacunkiem dla prawa”⁷, niezależnie od tego, czy został faktycznie pokrzywdzony, czy też sam sprowokował konflikt, przedstawiał szlachcie jego istotę z własnej perspektywy, podkreślając przy tym poniesione krzywdy oraz wcześniejsze zasługi. Spory pana na Łubniach i Wiśniowcu zostały dość dobrze opisane przez jego biografów, wszelako nie widzieli oni potrzeby drobiazgowego analizowania stanowiska sejmików na ten temat lub ewentualnie skupiali się na pojedynczych instrukcjach dla posłów, które z różnych względów uznali za istotne⁸. Kwerenda archiwalno-biblioteczna ujawniła, że kwestię stosunku poszczególnych zgromadzeń do zatargów Jeremiego można nakreślić wcale szeroko, wzbogacając tym samym dotychczasowe ustalenia badaczy.

Pierwszym z głośniejszych konfliktów z udziałem Jeremiego Wiśniowieckiego była jego waśń z podkanclerzym koronnym Jerzym Ossolińskim wokół prawa do używania tytułów książęcych. Geneza tego sporu ma związek z poselstwem obediencyjnym tegoż dostojnika (natenczas pełniącego urząd podskarbiego nadwornego koronnego) do papieża Urbana VIII z 1633 r. w celu poinformowania go o wstąpieniu Władysława IV na tron, porozumienia się z nim w sprawach natury kościelnej oraz uzyskania wsparcia finansowego Stolicy Apostolskiej na prowadzenie działań wojennych przeciwko Państwu Moskiewskiemu i Porcie Otomańskiej⁹. Ossoliński z wielką pompą przybył do Rzymu 27 listopada 1633 r., a 6 grudnia odbył audiencję u następcy św. Piotra, podczas której wygłosił dobrze przyjętą orację. Choć nie udało mu się uzyskać wiążących deklaracji w sprawie subsydiów, poselstwo to można postrzegać w kategoriach sukcesu, dyplomata bowiem zrealizował większość z postawionych przed nim wytycznych¹⁰. Misja

⁷ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 417.

⁸ W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933; J. Widacki, *Kniaź Jarema*, Katowice 1984; I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 164–218; Ю. Рудницький, *Ієремія Вишневецький: спроба реабілітації (Есеїстична розвідка)*, Львів 2008; R. Romański, *Książę Jeremi Wiśniowiecki*, Warszawa 2009.

⁹ P. Duda, „Jego Świątobliwość uznaje, że lepiej będzie kontynuować wojnę, tym bardziej kiedy jest nadzieja na zwycięstwo”. *Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” (dalej: WRH) 16, 2019, 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało”. *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, red. A. Goszczyński, s. 83.

¹⁰ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 46–48. Kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł określił poselstwo Ossolińskiego mianem „niesłuchanego”. A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 1: 1632–1636, s. 417.

ta przyniosła mu także prywatne profity – 23 grudnia Urban VIII nadał mu dziedziczny tytuł księcia na Ossolinie¹¹, wracając zaś z Rzymu, został zaproszony do Wiednia przez cesarza Ferdynanda II Habsburga, który 20 stycznia 1634 r. obdarował go godnością księcia Rzeszy Niemieckiej¹².

Szlachta, przywiązująca ogromną wagę do idei równości, negatywnie zapatrywała się na wszelkie próby wywyższania się ponad ogół. Zagrożenia dla niej upatrywano między innymi w tytułach arystokratycznych nadawanych przez obcych monarchów, w związku z czym jeszcze pod koniec XVI w. postulowano wprowadzenie konstytucyjnego zakazu ich przyjmowania¹³. Zasadniczo jednak samo posiadanie zagranicznych godności nie wywoływało kontrowersji, a przynajmniej dopóki nie używano ich na terenie Rzeczypospolitej¹⁴. Wyjątkiem od tego były dziedziczne tytuły kniaziów litewsko-ruskich, powszechnie stosowane i akceptowane przez brać szlachecką, zgodnie z literą unii lubelskiej¹⁵. W przypadku godności Ossolińskiego szlachta jednoznacznie zaczęła dawać wyraz swojemu niezadowoleniu zarówno przez sam fakt ich przyznania, jak i nadania mu prawa do nabywania dóbr w Rzeszy przez cesarza oraz wykreowania przez papieża księstwa w Koronie¹⁶. Kontrowersje dodatkowo prowokował sam obdarowany, który rzekomo zaczął się tytułować „*Dei gratia dux et comes S.R.I*”¹⁷. Pomimo narastającego oburzenia nie roztrząsano tej sprawy na sejmie w 1634 r., przyjmując, że nie można winić go za to, że Urban VIII i Ferdynand II zechcieli nadać mu godności. Znalazło ono jednak swój upust podczas obrad z 1638 r., kiedy odświeżono ten problem w związku z mocno krytykowanym projektem utworzenia Kawalerii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Szlachta dość szybko połączyła królewską inicjatywę z tytułami otrzymanymi przez Ossolińskiego, który

¹¹ Breve Summi Pontificis Urbani VIII, w: S. Okolski, *Orbis Poloni*, t. 3, Cracoviae [post 1645], s. 42–44.

¹² Diploma Romani Imperatoris Ferdinandi II, w: ibidem, s. 44–46.

¹³ E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995, s. 87–88.

¹⁴ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 132.

¹⁵ Przywilej przywrócenia ziemie wołyńskiej do Królestwa Polskiego [26 V 1569 r.], w: *Unia lubelska 1569 roku. Akty prawne*, oprac. H. Litwin, Kijów 2019, s. 31–32; Przywilej około uniej Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną, na walnym sejmie lubelskimi, od panów rad duchownych i świeckich i posłów ziemskich roku pańskiego 1569 uchwalony [1 lipca], w: ibidem, s. 52; Potwierdzenie unii między narody polskimi i litewskimi na sejmie walnym lubelskim roku 1569 skończonej [11 sierpnia], w: ibidem, s. 69–70.

¹⁶ L. Kubala, op. cit., s. 67–70.

¹⁷ Ibidem.

podczas poselstwa do Rzymu uzyskał zgodę na utworzenie bractwa¹⁸. W czasie tego sejmu przeciwko komandorii oraz zagranicznym godnościom arystokratycznym pojawiły się zdecydowane krytyczne głosy¹⁹. W tym tonie sformułowano projekt konstytucji „o zniesieniu tytułów margrabiów i hrabiów”, który spowodował burzliwe dyskusje. Pan na Ossolinie, pełniący wówczas urząd podkanclerzego koronnego, postanowił bronić otrzymanych zaszczytów, utrzymując, że w żaden sposób nie zabiegał o ich przyznanie, a następnie zadeklarował, że nie będzie ich używać w kraju bądź z nich zrezygnuje. W następstwie jego wystąpienia pojawiły się opinie za unieważnieniem tytułów gwarantowanych przez unię lubelską. Postulat ten doprowadził do zaognionej wymiany zdań, podczas której książęta litewsko-ruscy zostali zmuszeni do obrony swoich praw. Powstały ferment wykorzystał Ossoliński, który zaproponował, iż zrzecnie się otrzymanych splendorów, jeśli kniaziowie zrezygnują z własnych²⁰. Natenczas ograniczono się do uchwalenia zniesienia obcych godności z wyjątkiem litewsko-ruskich, przy czym kolejny sejm miał dokonać korektury konstytucji w tej sprawie²¹.

Jeremi Wiśniowiecki uczestniczył w obradach z 1638 r. jako poseł. W źródłach nie udało się odnaleźć informacji sugerujących, aby aktywniej zaangażował się w dyskusję na temat godności książęcych. Niemniej, jak twierdzi Rafał Jączyński, był on postrzegany jako główny przedstawiciel interesów kniaziów w sprawie tytułów, przez co Ossoliński zaczął traktować go jako osobistego wroga²².

Konstytucja dotycząca spornych godności z 1638 r. była tylko tymczasowym kompromisem. Po zakończeniu obrad zwolennicy i przeciwnicy litewsko-ruskich tytułów rozpoczęli agitację wśród szlachty, negując je bądź opowiadając się za ich stosowaniem. Władysław Tomkiewicz uważa za Jączyńskim, że Wiśniowiecki pomimo młodego wieku odgrywał ważną rolę w środowisku broniącym starożytnych zaszczytów²³, co Ilona Czamańska uważa za przesadzoną opinię²⁴. Niezależnie jednak od tego, kto wodził w nim rej, zachowały się dokumenty potwierdzające, iż pan na Łubniach i Wiśniowcu był żywo zaangażowany w tę sprawę. Apelowal on do sejmików małopolskich, krytykując postulat odebrania kniaziom ich godności

¹⁸ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 133; A. Tomaszek, *Projekt Orderu Niepokalanego Poczęcia NMP*, OiRP 32, 1987, s. 123.

¹⁹ A. Tomaszek, *Sejm 1638 r., w obronie szlacheckiej równości*, CPH 39, 1987, 2, s. 26–28.

²⁰ Ibidem; A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 89–90.

²¹ O tytułach cudzoziemskich, VC 3/2, s. 315.

²² W. Tomkiewicz, op. cit., s. 134; R. Jączyński, *Collectanea circa virtutes et casus praecipue Poloniae*, BO 627, s. 236.

²³ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 134.

²⁴ I. Czamańska, op. cit., s. 176–177.

oraz dowodząc zasadności ich funkcjonowania. W liście wysłanym do szlacheckich zgromadzeń podkreślał, że przestrzeganie z dawna ugruntowanych praw jest gwarantem spokoju i stabilności. Krytykował zawziętość i złą wolę osób, które się na nie targnęły oraz obwieszczał swój żal z tego powodu. Przypominał starożytność oraz dawne zasługi rodów kniaziowskich, przeciwstawiając dawne litewsko-ruskie tytuły godnościom, które niedawno pojawiły się w Rzeczypospolitej za sprawą nadań dla niektórych osób. Powołując się na ich długie, potwierdzone przez kroniki funkcjonowanie, dowodził, że nie przynoszą one żadnej szkody dla państwa, czego nie można powiedzieć o nowych zaszczytach, co w jego opinii znajdowało potwierdzenie w związanych z nimi kontrowersjach²⁵.

Ze względu na brak źródeł trudno określić, czy oprócz Wiśniowieckiego także inni książęta wystosowali podobne apele do sejmików oraz jak dalece sama szlachta poczuwała się do zabrania głosu w tej sprawie. Niemniej można uznać, iż pan na Łubniach i Wiśniowcu usiłował zainteresować tą sprawą jak najszersze rzesze panów braci, przede wszystkim z obszaru Małopolski. Najdosadniej na jego odezwę odpowiedzieli obywatele województwa wołyńskiego, którzy uznali, że „konstitutia o tytułach cudzoziemskich, w którey, iż starożytne xiążące familie nie tylko nienależnie są włożone, ale y *quod maius est*, przeciwko prawu incorporathey wojewodztwa naszego Wołyńskiego z Koroną Polską, srodze są aggravovane”²⁶. W związku z powyższym posłowie delegowani z sejmiku łuckiego na obrady z 1639 r. mieli twardo opowiadać się za utrzymaniem praw wynikających z zapisów unii lubelskiej. Zakazano im przy tym przystępowania do debat nad innymi sprawami przed rozwiązaniem problemu spornych godności. Co więcej tamtejsza szlachta domagała się ukarania wszystkich, którzy dążyliby do zmiany przywilejów zagwarantowanych aktem z 1569 r.²⁷ Brac zebrała w Proszowicach zajęła zbliżone stanowisko, domagając się reasumowania konstytucji „o tytułach” z 1638 r. oraz sankcji finansowych dla osób przyjmujących zagraniczne zaszczyty z jej pogwałceniem, jednoznacznie wspierając tym interesy kniaziów²⁸. Sejmiki bełski i lubelski natomiast opowiedziały się nie tylko za zachowaniem

²⁵ *Kopia listu do ichmm. pp. braciej na sejmiki de titulis od księcia jm. Jeremiego Michała Korybuta Wiśniowieckiego anno domini 1639*, Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (dalej: ЛННБУ), Ф. 5, Оп. 1, Спр. 231, к. 90–91.

²⁶ Інструкція дворян Волинских послам, отправленным на Варшавский сейм, бывший в 1639 году, w: Архив Югозападной россиі, издаваемый временною комиссией для разбора древних актов, (dalej: AJZR), ч. 2, т. 1, Киев 1861, s. 255.

²⁷ Ibidem, s. 255–256.

²⁸ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach 25 VIII 1639 r., ASWK, t. 2: 1621–1648, s. 239.

tytułów litewsko-ruskich, ale również wnioskowały o wynagrodzenie trudów i kosztów poniesionych przez Wiśniowieckiego w ostatnich kampaniach wojennych²⁹. Szlachta zgromadzona w Sądowej Wiszni nie odniosła się do sprawy godności, niewątpliwie jednak dotarli do niej pisma Jaremy, zleciła ona bowiem swoim reprezentantom, aby domagali się oni wynagrodzenia jego militarnego zaangażowania oraz poniesionych szkód³⁰. Za niewzruszaniem starożytnych tytułów opowiedzieli się również herbowi obecni na sejmiku płockim³¹. Trudno powiedzieć, czy pan na Łubniach i Wiśniowcu wysyłał w tej sprawie także listy do sejmików litewskich, w Wielkim Księstwie było bowiem wielu kniaziów żywo zainteresowanych zachowaniem prawa do swoich godności, którzy mogli samodzielnie działać na tym polu.

Spór ten ostatecznie zakończył się pomyślnie dla książąt litewsko-ruskich, sejm z 1641 r. utrzymał bowiem w mocy konstytucję z 1638 r., dodając do niej wyraźny zapis podtrzymujący ich prawo do spornych zaszczytów³². Ossoliński musiał pogodzić się z porażką i, jak twierdzi Władysław Tomkiewicz, w ramach odwetu w kolejnych latach konsekwentnie starał się szkodzić Jaremie na dworze, podkopując jego autorytet oraz dążąc do zwaśnienia go z przedstawicielami elity władzy³³.

Kolejnym z konfliktów, przy okazji którego pan na Łubniach i Wiśniowcu apelował do szlachty o poparcie, był spór o opiekę nad potomstwem zmarłego w 1636 r. jego dalekiego kuzyna Janusza, dającą prawo do administrowania ogromnym majątkiem, złożonym nie tylko z ojcowizny nieboszczyka, ale również odziedziczonej przezeń części fortuny książąt Zbaraskich³⁴. Koniuszy koronny Janusz Wiśniowiecki, w testamencie sporządzonym na krótko przed śmiercią, pieczę nad dziećmi oraz należnymi im majątkami powierzył swojej żonie Katarzynie Eugenii

²⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego w Bełzie, 25 VIII 1639 r., w: *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020 (dalej: ASWB), s. 455–456; Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 25 VIII 1639 r., w: *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021 (dalej: ASWL), s. 95.

³⁰ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, w Wisni [25 sierpnia] 1639, AGZ, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 428.

³¹ Instrukcja sejmiku generalnego województwa płockiego na sejm 1639 r., Raciąż, 25.08.1639 r., BPAU-PANKr. 8336, k. 160–160v.

³² O tytułach, VC 4/1 s. 17.

³³ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 137.

³⁴ Drugą spadkobierczynią dóbr Zbaraskich była siostra Janusza Wiśniowieckiego – Helena. J. Horwat, *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 6, 1989, s. 7–8.

z Tyszkiewiczów³⁵. Ojciec i bracia zmarłego starali się unieważnić jego ostatnią wolę, utrzymując, że przynosi ona szkodę jego potomstwu, oraz wymóc na wdowie, aby poddała się pod ich opiekę³⁶. Ostatecznie jednak w październiku 1637 r. Wiśniowieccy uznali jej prawa do tutorii, stwierdzając, iż „księżna jejm. koniuszyna koronna wyraźnie według prawa w testamencie sprawionym opiekunką, tak potomków, jako i dóbr nieboszczyka ks[ię]cia jmci pana koniuszego koronnego małżonka swego pozostałych jest zostawioną” oraz zadeklarowali, że „ks[ię]źnie jejmci jako opiekunce zapisanej żadnej prepedycyje ani prawnej trudności o też opiekę czynić nie będą, jakoż wszelkich pretensyi do opieki i attendencyi”³⁷. Jak sugeruje Ilona Czamańska, administrowanie mężowskim latyfundiom wyraźnie przerosło wdowę, czego nie omieszkali wytknąć Wiśniowieccy, którzy wkrótce potem zarzucili jej niegospodarność³⁸. Z końcem marca 1639 r. zdecydowała się ona zawrzeć z nimi nową ugodę na zgola odmiennych warunkach. Zważywszy na dobro dzieci, „respektując na ciężary prawne majątności różne zachodzące, które wielkiej pilności, kosztu i męskiego obmyślewania potrzebują”, dobrowolnie zrzekła się opieki nad nimi, upraszając „książąt ichmciów, aby ten ciężar na się przyjęli”³⁹. W związku z tym postanowiono, że synowie Janusza Wiśniowieckiego – Dymitr Jerzy i Konstanty Krzysztof – będą pozostawać przy matce do 12. roku życia, zaś córki – Anna i Barbara – do osiągnięcia wieku sprawnego⁴⁰. Ceną porozumienia były dobra wołyńskie w Zbarażu, Czechowcach, Jampolu, Tyławie i Białej Krynicy, które miały pozostać w jej posiadaniu⁴¹. Katarzyna Eugenia kilka miesięcy później zdecydowała się na powtórne zamążpójście, oddając rękę marszałkowi wielkiemu litewskiemu Aleksandrowi Ludwikowi Radziwiłłowi⁴². Niedługo potem otworzyła się przed nią perspektywa odzyskania opieki nad potomstwem. W ciągu kolejnych dwóch lat zmarli bowiem bracia oraz ojciec

³⁵ I. Czamańska, op. cit., s. 238. Według Jerzego Horwata, opiekę nad dziećmi Janusza Wiśniowieckiego miała sprawować rada powołana specjalnie w tym celu. Dokument, na który powołuje się Czamańska, zdaje się jednak przemawiać za Tyszkiewiczówną, J. Horwat, op. cit., s. 10–11.

³⁶ I. Czamańska, op. cit., s. 238.

³⁷ Intercyza między książętami Wiśniowieckimi względem opieki uczyniona, Lublin, 3 X 1637, AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XI, nr 101, s. 8.

³⁸ I. Czamańska, op. cit., s. 238–239.

³⁹ Postanowienie między Eugenią Katarzyną Tyszkiewiczówną a Konstantym, Aleksandrem i Jerzym Wiśniowieckimi, Podkamień, 31 III 1639, AGAD, AR, dz. XI, nr 101, s. 21.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² J. Jaroszek, *Radziwiłł Aleksander Ludwik, h. Trąby (1594–1654)*, PSB, t. 30, Wrocław–Kra-ków 1987, s. 153.

jej poprzedniego męża⁴³. Ten ostatni, wojewoda ruski Konstanty Wiśniowiecki, przed śmiercią zdążył spisać ostatnią wolę, w której pieczę nad wnukami powierzył wojewodzie bełskiemu Jakubowi Sobieskiemu, kasztelanowi wojnickiemu Piotrowi Szyszkowskiemu, a także swemu dalekiemu krewnemu i dawnemu podopiecznemu Jeremiemu Wiśniowieckiemu⁴⁴.

Jarema, dowiedziawszy się o testamencie, bezzwłocznie zajął majątki należne synom Janusza Wiśniowieckiego oraz zażądał od Katarzyny Eugenii wydania krewniaków⁴⁵. W tej sytuacji w sprawę zaangażował się jej aktualny małżonek, który wykorzystując swoje wpływy na dworze, starał się o królewską interwencję. Głównym sprzymierzeńcem Aleksandra Ludwika Radziwiłła był jego stryjeczny brat, kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław, usiłujący nakłonić monarchę do odebrania panu na Łubniach i Wiśniowcu pieczy nad krewnymi poprzez anulowanie testamentu wojewody ruskiego⁴⁶. Po zakończeniu sejmu z 1641 r. król zwołał w tej sprawie radę senatorów, podczas której stwierdzono, że Konstanty Wiśniowiecki nie miał prawa wyznaczać opiekunów dla swoich wnuków. Uznano również, że Jeremi Michał, nie będąc sukcesorem koniuszego koronnego, nie może sprawować tutorii, tym bardziej że łączące go z nim pokrewieństwo jest nazbyt dalekie⁴⁷. Senatorowie zaproponowali władcy, aby w związku z tym sam uczynił się opiekunem Dymitra Jerzego i Konstantego Krzysztofa, dobierając sobie do tego kilku członków izby wyższej. Władysław IV przystał na ten pomysł i powołał do tego biskupa poznańskiego Andrzeja Szołdrskiego, kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego, wojewodę ruskiego Jakuba Sobieskiego oraz Albrychta Stanisława i Aleksandra Ludwika Radziwiłłów⁴⁸. Do pana na Łubniach i Wiśniowcu wysłano posła w osobie scholastyka gnieźnieńskiego Filipa Lipskiego, który miał oznajmić o powziętych postanowieniach oraz przekazać pismo nakazujące mu ustąpienie z opieki, co *de facto* oznaczało także zwrot za-

⁴³ J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 570–572.

⁴⁴ „Wnuczeta moje Dmitra i Konstantego, Annę i Barborę Konstancyją wprzód Panu Bogu w siroństwie ich poruczam, a miłości ich upraszam, którychem miłości za życia doznał i teraz po śmierci mam nadzieję w łasce ichmciów jaśnie wielmożnego jm. p. Jakuba Sobieskiego, woje[wodę] bełskiego, ks[ią]ż[ę]cia Jeremia, wielmożnego jm. p. Piotra Szyszkowskiego kasz[telana] wojnickiego syna mego miłego egzekutorów tego testamentu i ostatniej woli mej naznaczam, aby ichm. radą zdrową i pomocą we wszystkim tym sirotom pozostałym byli i ku dobremu tych sirot i wychowaniu starania swe czynili”. Testament wojewody ruskiego Konstantego Wiśniowieckiego, Założce, 31 V 1641, AGAD, AR, dz. XI, nr 101, s. 87.

⁴⁵ I. Czamańska, op. cit., s. 239.

⁴⁶ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 120.

⁴⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 277.

⁴⁸ Ibidem, s. 277–278.

jętych wcześniej dóbr. Spodziewając się sprzeciwu księcia, legata zaopatrzone w pisma skierowane do poddanych magnata, które miał wykorzystać, gdyby ten nie chciał zaakceptować woli króla. Zakazywano im w nich posłuszeństwa wobec Jaremy oraz wzywano ich do podporządkowania się decyzjom monarchy⁴⁹.

W tej sytuacji pan na Łubniach i Wiśniowcu musiał podjąć działania w obronie własnych interesów. Niezwłocznie wyruszył na dwór, tak aby dotrzeć nań jeszcze przed uwierzytelnieniem stosownych dokumentów i ich oblatowaniem. Wiódł on ze sobą cenny podarunek dla władcy w postaci 600 wołów, którym chciał złagodzić jego niechęć oraz skłonić go do zmiany powziętej decyzji⁵⁰. Władysław IV udzielił Jaremie audiencji, podczas której ten nachalnymi słowami zabiegał o pozostawienie krewniaków pod jego opieką. Jak twierdzi Albrycht Stanisław Radziwiłł, król miał zganić księcia za butny ton, czym jednocześnie oznajmił mu swój nieprzychylny stosunek do tej prośby⁵¹. W odpowiedzi na to magnat miał stanowczo oświadczyć, iż prędejsz postrada życie, niż pozwoli na to, aby ktoś inny sprawował pieczę nad potomkami Janusza Wiśniowieckiego. Zachowanie to wyraźnie poruszyło monarchę, który wobec braku opieczętowania dokumentu regulującego kwestię tutorii postanowił odwlec ostateczną decyzję w tej sprawie do następnego sejm⁵².

Dało to czas zaangażowanym w spór na poszukiwanie poparcia dla swoich racji. Aleksander Ludwik Radziwiłł konsekwentnie zabiegał o sojuszników w otoczeniu monarchy, starając się zjednać sobie dwór oraz senatorów. Pan na Łubniach i Wiśniowcu zaapelował natomiast do szlachty małopolskiej, która wcześniej poparła go w sprawie tytułów książęcych⁵³. Niestety nie udało się odnaleźć pism, jakie wysyłał na sejmiki, nie ma jednak wątpliwości co do tego, że takowe wystosował. Problem synów Janusza Wiśniowieckiego pojawił się bowiem podczas obrad w Sądowej Wiszni, Bełzie oraz w Lublinie. Tamtejsze instrukcje sugerują, że książę w swojej argumentacji musiał położyć nacisk na kwestię więzów krwi, które pomimo że były dość dalekie, nadal predysponowały go do tutorii. Szlachta ruska stanowczo poparła Jaremę, przyjmując, że przekazanie opieki komukolwiek innemu będzie niezgodne z prawem publicznym oraz przeciwne naturalnym związkom pokrewieństwa i poleciła swoim posłom starać się o unieważnienie stwierdzają-

⁴⁹ Ibidem, s. 278.

⁵⁰ Ibidem, s. 279.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem. Król rzekomo żalił się Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi, że zaniechanie opieczętowania tegoż dokumentu było błędem i zgał za to podkanclerzego koronnego. Niewykluczone, że pełniący ten urząd Jerzy Ossoliński celowo opóźnił jego uwierzytelnienie, aby wzmocnić konflikt między Jaramą a marszałkiem wielkim litewskim. Ibidem.

⁵³ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 121; J. Widacki, op. cit., s. 49.

cej to decyzji⁵⁴. Przy okazji podkreślono również zaangażowanie Wiśniowieckiego w dzieło obrony kraju i nawiązując do tego, zaapelowano o zwolnienie go z podatków z jego, pustoszonego wrogimi najazdami, zadnieprzańskich włości⁵⁵. Podobnie do tej sprawy ustosunkowały się sejmiki bełski i lubelski, podnosząc w petitach, że pan na Łubniach i Wiśniowcu ma naturalne prawo do tutorii, przy czym podczas pierwszego z tych zgromadzeń nie omieszkało także upomnieć się o wynagrodzenie jego zasług⁵⁶. Przypuszczalnie po jego stronie mógł być również sejmik łucki, nie udało się jednak odnaleźć potwierdzającej to instrukcji.

Na sejmie w 1642 r. dyskutowano o sprawie opieki nad Wiśniowieckimi podczas rady senatu z dnia 27 lutego. Postanowiono upomnieć księcia za krnąbrne zachowanie wobec króla oraz powołać komisję do rozstrzygnięcia sporu. W jej skład weszli wojewoda ruski Jakub Sobieski, krajczy koronny Piotr Daniłowicz i arcybiskup lwowski Stanisław Grochowski⁵⁷. W międzyczasie Aleksander Ludwik Radziwiłł porozumiał się z teściową Wiśniowieckiego, Katarzyną Zamoyską z Ostrogoż, która skłoniła swego zięcia do polubownego zakończenia konfliktu⁵⁸. Niespodziewanie jednak marszałkowa wielka litewska porzuciła męża i udała się do Wiśniowca, gdzie wraz z dziećmi oddała się pod opiekę Jaremy i poprosiła go o pomoc w rozwodzie. Książę był niechętny wobec zamiaru zerwania przez nią więzów małżeńskich, ostatecznie jednak udzielił jej swojego wsparcia. Wobec takiego rozwoju wypadków Wiśniowiecki przejął tutorię nad krewniakami, czego publicznie nie negowano⁵⁹.

⁵⁴ „A iż w tem książę Imć Jeremiej Wiszniewiecki w wydaniu z kancelarjej króla IMci pewnym osobom opieki na zrażenie *naturalium tutorum paterni sanguinis praeiudicium* sobie uczynione *praetendit* i prawa dawnego *incusat* zniesienie, starać się o to pp. posłowie będą, aby takowa opieka jako prawom i swobodom naszym przeciwna *lege publica* kasowana była, a we wszystkich sprawach prawa stare o opieki, aby wcale zachowane były, starać się o to panowie posłowie nasi będą”. Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, w Wisni 7 I 1642, AGZ, op. cit., s. 459.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ „Tenże książę jm. *in tutoria sua*, którą trzyma *iure naturali* nad dziatkami sławnej pamięci książęcia koniuszego koronnego, brata swego, *inquietatur*, a w takowej sprawie i prawo pospolite nam wszystkim służące *laeditur*, przeto zlecamy to ichm. posłom naszym, aby [przy] tak jasnym prawie stawali i jeśli by tego potrzeba była, obostrzenie prawu temu na sejmie terazniejszym otrzymali”. Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego w Bełzie, 7 I 1642, ASWB, s. 485; „osobliwą teraz województwo nasze wnosi za księciem jm. Jeremiem Wiśniowieckim instancją, aby opieka książąt Wiśniowieckich młodszych *contra ius agnationis* książęcia jmci nikomu z kancelarii koronnych wydawaną nie była”. Sejmik przedsejmowy w Lublinie 7 I 1642, ASWL, s. 116.

⁵⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 296.

⁵⁸ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 122.

⁵⁹ I. Czamańska, op. cit., s. 240–242; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 122–127.

Zgoła inny charakter miał konflikt pana na Łubniach i Wiśniowcu z marszałkiem nadwornym koronnym i faworytem Władysława IV Adamem Kazanowskim o Rumno na Kijowszczyźnie. Dobra te były dziedzicznym majątkiem ojca Jaremy – Michała. Po śmierci tegoż w 1616 r. na krótko zajął je brat zmarłego, Jerzy, uzurpujący sobie do nich prawo wobec braku pozostawienia ostatniej woli przez krewnego. Ostatecznie przypadły one jednak wdowie – Rainie z Mohylów, która uzyskała przed Trybunałem Koronnym korzystny dla siebie wyrok i objęła zarząd nad męzowskimi włościami. Następnie przekazała ona Rumno w czasowy zarząd swojemu szwagrowi Samuelowi Koreckiemu. W związku z tym, że Koreccy nie chcieli zwrócić jej tej majątności, doszło do serii spraw sądowych i weryfikacji przez kancelarię królewską statusu owych dóbr, które bezprawnie uznano za królewszczyznę⁶⁰. Korzystając z tego, Zygmunt III w 1620 r. nadał je Marcinowi Kalinowskiemu, ten zaś w 1632 r. odstąpił swe prawa do nich faworytowi Władysława IV Adamowi Kazanowskiemu⁶¹. Według Albrychta Stanisława Radziwiłła ulubieniec monarchy miał uprosić sobie te włości jeszcze przed elekcją z 1632 r.⁶² Rumno prawnie należało się jednak Wiśniowieckim, w związku z czym Jarema od młodości ubiegał się o jego zwrot. Był on nawet gotów dokonać zbrojnego najazdu, ostatecznie jednak po interwencji króla doprowadzono do ugody, w myśl której sporne dobra miały dożywotnio pozostawać w posiadaniu Kazanowskiego, a po jego śmierci wrócić do Wiśniowiecczyzny⁶³.

Rumneńszczyzna była rozległym i dochodowym majątkiem – znajdowało się tam ok. 6 tys. gospodarstw⁶⁴, w związku z czym pan na Łubniach i Wiśniowcu musiał być zainteresowany jej rewindykacją. Pretekstem do tego stała się pogłoska o śmierci Adama Kazanowskiego, jaka rozeszła się po Ukrainie w 1644 r. Faktycznie żywota wówczas nie dokonał faworyt króla, a jego kuzyn noszący takie same personalia⁶⁵. Jarema zapewne zdawał sobie z tego sprawę, niemniej postanowił

⁶⁰ I. Czamańska, op. cit., s. 124–126, 130; H. Litwin, *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000, s. 102.

⁶¹ H. Litwin, op. cit.; I. Czamańska, op. cit., s. 169.

⁶² A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 432.

⁶³ *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842, s. 356; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 138.

⁶⁴ A. Przedziecki, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841, s. 44.

⁶⁵ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 138–139. Tomkiewicz i inni badacze sugerujący się jego opinią utrzymują, że zmarły wówczas Adam Kazanowski był starostą bohusławskim. Stwierdzenie to jest jednak błędne, urząd ten pełnił bowiem wówczas inny krewny faworyta Władysława IV – Aleksander Dominik Kazanowski. K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1595–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 186.

wykorzystać ową zbieżność nazwisk do odzyskania ojcowizny przed faktycznym wygaśnięciem umowy dożywocia. W połowie maja posłał swoich ludzi do Rumna, którzy powołując się na dziedziczne prawo Wiśniowieckiego, zajęli gwałtem całą tę włość wraz z miastem oraz tamtejszym zamkiem, wymuszając przy tym posłuszeństwo od poddanych⁶⁶.

Warto zastanowić się w tym miejscu nad motywami, które skłoniły księcia do przeprowadzenia najazdu. Niewątpliwie chciał on odzyskać intratne dobra, dla czego jednak zdecydował się na to właśnie w 1644 r.? Pretekst wykorzystany przez pana na Łubniach i Wiśniowcu był dosyć słabym argumentem dla uzasadnienia zbrojnej napaści i trudno było sądzić, że uda się nim ją usprawiedliwić. Niewykluczone, że zdecydował się on na tak radykalny krok w związku z rozmowami dotyczącymi rewizji granicy z Państwem Moskiewskim, podczas których Rumieńszczyzna pojawiała się w kontekście terytoriów, które carscy delegaci chcieli oderwać od Rzeczypospolitej⁶⁷.

Adam Kazanowski, dowiedziawszy się o zajęciu Rumna, udał się ze skargą do Władysława IV oraz pozwał Wiśniowieckiego przed sąd królewski, który zaocznie skazał go na banicję. Monarcha wystosował przy tym stanowczy list do księcia, nakazując mu wytłumaczenie się z najazdu⁶⁸. Jarema w odpowiedzi na to udał się do Krakowa, gdzie panujący przebywał w związku z pogrzebem królowej Cecylii Renaty. Obrażony władca odmówił mu jednak posłuchania, wobec czego dumny magnat wrócił do Wiśniowca. Niedługo potem wytoczono mu zaoczny proces przed sądem asesorskim, decyzją którego miał on zwrócić zajęte dobra oraz wypłacić odszkodowanie Kazanowskiemu w wysokości 150 tys. zł. Dodat-

⁶⁶ Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Лівобережній Україні, сост. Ф. Николайчик, в: Чтенія в историческом обществе Нестора Летописца, кн. 14, от. 3, под ред. Н. П. Дашкевича і М. Н. Ясинського, Киев 1900, s. 166; A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 432–433; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 138–139.

⁶⁷ „Zaczyna już Moskwa wdziera[ć] się w Wiśniowieczną ksią[żę]cia Hieremiego państ[w]o je[go] rumskie starostwo wszystko zagarnąć chcą, które teraz jest w dzierżawie jm. p. podkomorzego koronnego, który im stanął serdit, jak sami mówieli na tych sesjach, które teraz odprawowali się w Warszawie”. Teodor Tarnowski do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 16 V 1637, AGAD, AZ, 390, s. 21–22; „Już był *privatim* jm. p. marszałek z nimi [posłami moskiewskimi – przyp. A.G.] *transegerat*, że *in gratiam* jego Rumna z carskiego rozkazanania odstąpili nawet i Korzenny Las, który jest carski, dożywociem mu od cara puścili i przydali o owej Wiśniewieczynie, która za Rumnem i Hadziaczem leży, że »uzasz teraz pane Kazanowski za swoim Rumnom, jak pod twoju borodoju Wisniewiecki siedyt«”. Marcin Wituski do Piotra Gembickiego, b.m. 17 IX 1644, Riksarkivet Stockholm, Skokloster Samlingen, E 8606, k. 8.

⁶⁸ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 139–140.

kowo sprawą napaści na Rumno miał zająć się instygator⁶⁹. Albrycht Stanisław Radziwiłł wspomina także o zaocznym wyroku banicji wydanym na Wiśniowieckiego⁷⁰. W odpowiedzi na to Jarema postanowił wykorzystać sprawdzoną już metodę odwołania się do opinii szlacheckiej, licząc, że panowie bracia poprą go, pomimo iż ewidentnie dopuścił się złamania prawa.

Dnia 3 grudnia 1644 r. pan na Łubniach i Wiśniowcu wystosował do sejmiku wiszeńskiego pismo, w którym narzekał, że został nierówno potraktowany przez króla faworyzującego swojego ulubieńca. Utyskiwał, iż nie mógł przedstawić własnych argumentów w sprawie Rumna Władysławowi IV oraz podkreślał upokorzoną dumę, stwierdzając, że okazał się „niegodzien pokazać się przed twarz i majestat pański”. Przedstawił on także braci swoje prawa do spornego majątku oraz okoliczności przekazania go w czasowe posiadanie Kazanowskiemu⁷¹. Kwestie te dosadniej powtórzył w wiadomości z 1 stycznia 1645 r. skierowanej do sejmików małopolskich. List ten rozpoczął od przypochlebiania się szlachcie. Podkreślił fundamentalne znaczenie stanu rycerskiego dla funkcjonowania państwa, który

pietatis in Patriam professione po różnych desudując województwach i w jedną officinę *bona mala[que] Reipub[licam]* po sejmikach zbierając, w prawach i swobodach od przodków nabytych *paternas imagines* reprezentuje sobie, gdy *publicis calculis* podaje *parent Patriae* ozdób onej *firmamenta* w obmyśliwanie *legum vigiliis* i gdzie naprawy albo opatrności potrzebuje, *curam offert et integritatem*⁷².

Następnie odniósł się do dobrobytu i dostojęstwa szlachty, które w jego opinii mają swój fundament w prawach i swobodach uzyskanych przez antenatów. Było to swego rodzaju wprowadzenie do właściwej części listu, gdzie Wiśniowiecki skarżył się na postępowanie dworu wobec swojej osoby. Najpierw stwierdził, że „w starożytnej przodków naszych, w świętej *legu[m] et libertatis* pilności, które *aeternitatis fabricabat manus* barzo siłą *depravatum*”, a następnie zaapelował, aby dociekać wszelkich przejawów szkodenia tym wartościom⁷³. Następnie utyskiwał na postępowanie króla, który odmawiając mu możliwości usprawiedliwienia się oraz nie dopuszczając go do ucałowania swej dłoni, postąpił

⁶⁹ Ibidem, s. 140.

⁷⁰ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 432.

⁷¹ Jeremi Wiśniowiecki do sejmiku wiszeńskiego, Wiśniowiec, 3 XII 1644, BC, 139, s. 129–132.

⁷² Jeremi Wiśniowiecki do sejmików powiatowych, Wiśniowiec, 1 I 1645, ЛННБ, Ф. 5, Оп. 1, Сnp. 231, k. 91–91v. (druk w: K. Szajnocha, *Szkice historyczne*, t. 3, Lwów 1861, s. 191–197).

⁷³ Ibidem, k. 91v–92.

wbrew idei równości szlacheckiej, a także jawnie wzgardził jego osobą. Winę za to zrzucił na Kazanowskiego, mającego naginać fakty na temat sprawy Rumna. Książę nie zamierzał jednak kryć swego żalu do monarchy za odmówienie posłuchania i orzeczenie winy *de facto* przed rozpatrzeniem wszystkich aspektów sporu. Nawiązując do otrzymanej zaocznie banicji, stwierdził, że nie dopuściwszy się żadnej zdradzieczności wobec Rzeczypospolitej, został oddalony z jej łona⁷⁴. W dalszej części listu odniósł się do istoty konfliktu z marszałkiem nadwornym koronnym. Podkreślał swoje dziedziczne prawa do Rumna i deklarował, że w każdej chwili jest gotów udokumentować je poprzez okazanie stosownych dokumentów. Wiśniowiecki przypomniał, w jakich okolicznościach Kazanowski wszedł w posiadanie tej włości, oraz podkreślił, że nie doszłoby do tego, gdyby nie jego dobra wola, którą okazał wobec licznych apeli za pozostawieniem majątku w posiadaniu królewskiego faworyta⁷⁵. Przedstawiwszy swój żal oraz opisawszy całą sprawę, Jarema zwrócił się do szlachty o poparcie w sporze:

abyście WMMPP. *Publicae salutis subvenire* w tym raczyli, jakoby *studia inhiatium* na dziedziczne *convicium* dobra poskromione *poenis legu[m]* być mogły, i z nienawiści takich przywilejów na urągania więcej nie upraszano, *male obtenta extrudant* z rąk swoich ad *cassationem* i żebyśmy *unius societatis, eiusd[em]que cultus ac religionis cives* żyjąc, zarówno jednym mlekiem matki swojej wszyscy, które nam w swobodach i ozdobach *propinat* nasza Ojczyzna, bez braku też uniżali się majestatowi Pana swego, *facilitate[m]* w dostępie i *benignitate[m]* otrzymali *principis*, a *animu[m]* onego *solertia*, adwersarzów *invidiose informatu[m]*, nie wprzód *asperu[m]* *offerentes* niewinność swoją uznawaliśmy, aż syn koronny będzie przez sentencyją sędziego *deturbatus* z tej preminencyjej swojej, iż nie ma już i *fidem*, i więcej nie ma w sobie (*p[ro]pter excessus cognitos*) widzieć *regimen imperantis*⁷⁶.

Jak twierdzi Karol Szajnocha, książę rozesłał listy o tej treści po całej Małopolsce⁷⁷. Ponadto wystosował on osobną wiadomość do bliżej nieokreślonych „przyjaciół”, którzy mieli dodatkowo wspierać jego stanowisko⁷⁸, a także epi-

⁷⁴ Ibidem, k. 92v–93.

⁷⁵ Ibidem, k. 93.

⁷⁶ Ibidem, k. 93–93v.

⁷⁷ K. Szajnocha, op. cit., s. 197.

⁷⁸ Jeremi Wiśniowiecki do różnych przyjaciół, Wiśniowiec, 1 I 1645, ЛННБУ, Ф. 5, Оп. 1, Сnp. 231, k. 93v–95v.

stoły do niektórych senatorów, m.in. marszałka wielkiego koronnego Łukasza Opalińskiego⁷⁹.

Najgorliwiej na apel Wiśniowieckiego odpowiedział sejmik wołyński, na który Jarema przybył osobiście i został nań wybranym jednym z posłów na sejm 1645 r. W wytycznych dla jego reprezentantów stwierdzono, że w związku z dziedzicznym prawem księcia do Rumna postępowanie wobec niego „w sobie zawiera nie tylko stratę wolności, ale też *praeiudicium* praw naszych”⁸⁰. Uznano, że pan na Łubniach i Wiśniowcu został poszkodowany już samym faktem przekazania majątku Kazanowskiemu. W związku z tym sprawę tę potraktowano priorytetowo, zapisując w instrukcji, iż „tedy Panowie posłowie nasi do żadnej a żadnej *conclusiey* seymowej y sprawy przystępować nie mają, aż xiążę Jego Mość w urazie swej a my wszyscy w urazie prawa pospolitego uspokoieni będziemy, w czym *fide honores, consciencia* posłów naszych obligujemy”⁸¹. Pozostałe sejmyki małopolskie, na których poruszano tę kwestię, przyjęły łagodniejsze stanowisko, kładąc nacisk przede wszystkim na to, aby doprowadzić zwaśnionych magnatów do zgody. W Bełzie prócz tego podniesiono także postulat, aby nikt nie upraszał sobie przywilejów na dobra dziedziczne, aczkolwiek nie odniesiono tego do konkretnych osób⁸². W Lublinie i Chełmie zalecono posłom, aby domagali się wypracowania kompromisu między Wiśniowieckim i Kazanowskim, zaznaczając, aby odbyło się to bez uszczerbku dla pana na Łubniach na Wiśniowcu, który pomimo zasług dla Rzeczypospolitej nie został za nie odpowiednio nagrodzony⁸³. W podobnym tonie sformułował swoje stanowisko także sejmik wiszeński⁸⁴. Szlachta kijowska, starając się kompromisowo podejść do sprawy, wstawiła się za Jaremą, uznając, że powinien on mieć możliwość korzystania ze swojego *patrimonium*, jednocześnie jednak domagano się także, aby odpowiednio uhonorować Kazanowskiego za jego działania na rzecz państwa⁸⁵, przy czym postulat ten był czysto kurtuazyj-

⁷⁹ Jeremi Wiśniowiecki do Łukasza Opalińskiego, Wiśniowiec, 6 XII 1644, BN, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej, 858, k. 14v–16v.

⁸⁰ Інструкція дворян Волинських послам отправленим на Варшавський сейм, бивший в 1645 году, AJZR, ч. 2, т. 1, s. 289.

⁸¹ Ibidem, s. 291–292.

⁸² Sejmik przedsejmowy w Bełzie, 2 I 1645 r., ASWB, s. 516–517.

⁸³ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 2 I 1645 r., ASWL, s. 155; Instrukcja posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego 2 I 1645 r., *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 258.

⁸⁴ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego posłom na sejm, w Wisni, 11 I 1645, AGZ, op. cit., s. 482.

⁸⁵ П. Кулаковський, *Сеймик Київського воєводства і сейм 1645 року*, „Український археографічний щорічник. Нова серія”, вип. XXIII–XXIV, 2020, s. 264.

ny, bowiem marszałek nadworny koronny obiektywnie nie mógł się takowymi pochwalić. W Szadku, Środzie, Malborku i Proszowicach polecono posłom, aby domagali się rozsądzenia sporu. Krakowianie dodatkowo nadmieniali o zasługach Jaremy dla kraju oraz postulowali, aby ugoda zadowalała obydwie strony⁸⁶.

Adam Kazanowski również prowadził kampanię propagandową w swojej sprawie, skarżąc się szlachcie na krzywdę, jakiej doznał w wyniku pogwałcenia prawa przez Wiśniowieckiego. Poparcie znalazł na Litwie, co wynikało z administrowania przezeń starostwem borysowskim w województwie mińskim, oraz na Mazowszu, gdzie regalistycznie nastawiona brać herbowa postanowiła popierać monarszego faworyta. W Braślawiu i Mińsku uznano, że marszałek nadworny koronny padł ofiarą bezprawia ze strony pana na Łubniach i Wiśniowcu⁸⁷. Podobnego zdania było rycerstwo zebrane w Czersku, Wiźnie i Różanie, gdzie skrytykowano postępowanie Wiśniowieckiego w sprawie Rumna oraz domagano się zwrotu spornego majątku dożywotniemu właścicielowi⁸⁸.

⁸⁶ *Artykuły sejmiku szadkowskiego dnia 2 stycznia roku 1645 zgodnie umówione i na sejm blisko przysły ichm. pp. zgodnie obranym podane*, BC, 139, s. 273; *Artykuły sejmiku średzkiego na dzień 2 miesiąca stycznia w roku 1645 na sejm sześćniedzielny warszawski pro die 13 mensis februari*, BR, 149, k. 189v; *Instructio statuum et ordinum terrar[um] prussiae ad instantia generalia regni comitia in mensis februari a[nn]o 1645 Varsaviae celebranda, magnificis et gl[ori]os[is] terrar[um] prussiae ad internuncios ex conventu generali mariaenburg[is] data die 23 mensis januari a[nn]o 1645*, Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300,29.126, k. 53v; Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 2 I 1645 r., ASWK, t. 2, s. 299.

⁸⁷ „Za słuszną rzecz rozumiemy postulat[um] jm. p. marszałka koronnego nadwornego, który odnioszy wielkie bezprawie od księcia Jeremiego Wiśniowieckiego w zajachaniu *nullo iure* starostwa rumieńskiego, satysfakcyi do tego czasu nie odnosi. Za czym prosić JKM, aby ta sprawa na tym sejmie sądzona i dekretem uspokojona została, gdyż by barzo takowa *sequella* szkodliwa obojgu narodom była, jeżeliby *impune* to uchodziło”. Instrukcja ichmciom pp. posłom powiatu brasławskiego na sejm roku 1645 obranym, BPAU-PANKr., 365, k. 117v; Instrukcja sejmiku województwa mińskiego na sejm 1645 r., BPAU-PANKr., 360, k. 482.

⁸⁸ *Articul[us] conventus terrae cernensis* [2 I 1645 r.], BPAU-PANKr., 8319, k. 166v; *Oblata articulo[rum] conventus particularis visnensis* [2 I 1645], BPAU-PANKr., 8350, k. 161v; *Conventus Rozanensis* [2 I 1645], BPAU-PANKr., 8337, k. 94. Według Tadeusza Wasilewskiego uzyskał on także poparcie sejmików wielkopolskich. T. Wasilewski, *Działalność polityczna i wojskowa Jeremiego Wiśniowieckiego*, w: *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 75. Sejmik średzki ograniczył się do postulatu, aby „sprawę jm. pana marszałka nadwornego z ks. jm. Jeremim Wiśniowieckim o zajechanie dóbr R.P., aby ją K.J.M. sądził”, czym uznawał, że Rumno nie było dziedziczną włością pana na Łubniach i Wiśniowcu. Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie, 2 I 1645, w: *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1632–1655*, wyd.

Na początku sejmu z 1645 r. marszałek nadworny koronny usiłował doprowadzić do odsunięcia Jaremy od pełnienia mandatu poselskiego, argumentując to ciężącym na nim wyrokiem sądu asesorskiego⁸⁹. Książę cieszył się jednak większym poparciem szlachty⁹⁰, a dodatkowo kasztelan czernihowski Adam Kisiel, przedstawiając interpretację obowiązującego prawa, dowiódł, że nie można wyrugować go z izby⁹¹. Co więcej w tym czasie Władysław IV zmienił swój stosunek do pana na Łubniach i Wiśniowcu. Władca dopuścił go do zaszczytu ucałowania swej dłoni oraz nakazał Kazanowskiemu, aby zaprzestał dążeń do usunięcia go z obrad. Nie wynikało to jednak z nastrojów, jakie zapanowały w izbie poselskiej a z rozwijających się królewskich planów wojny z Portą Otomańską⁹². Nad sprawą Rumna pochylił się sąd polubowny, złożony z monarchy, oraz kilku senatorów, który po trzydniowych obradach uznał, że dobra te przysługują rodowi Wiśniowieckich. Ponadto ze względu na zasługi Jaremy dla Rzeczypospolitej darowano mu zarzut zbrojnego najazdu⁹³. Władysław IV nie omieszczał jednak zadbać o interesy swojego faworyta, księciu nakazano bowiem wydzierżawienie spornego majątku marszałkowi nadwornemu koronnemu w terminie sześciu tygodni⁹⁴. Ostatecznie jednak Rumno pozostało przy panu na Łubniach i Wiśniowcu, który zamiast udzielenia arendy wypłacił Kazanowskiemu 100 tys. zł⁹⁵. Po zakończeniu sprawy książę wydał ucztę, podczas której żartowano, że „sam na niej sam celebrowe swoje zaślubiny z narzeczoną imieniem Rumno”⁹⁶.

Ostatni z głośnych konfliktów prywatnych Jeremiego Wiśniowieckiego dotyczył prawa do posiadania dóbr hadziackich i chorolskich, o które ów swarzył się ze swoim szwagrem, chorążym koronnym Aleksandrem Koniecpolskim. Ich

I. Kraszewski, M. Zwierzykowski, R. Kołodziej przy współpracy A. Kamińskiego, *Poznań* 2023, s. 382.

⁸⁹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 433–434; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 144.

⁹⁰ Według posła szwedzkiego Axela Sparre miał on ok. 30 stronników wśród posłów. *Axela Sparrego Barona de Cronberg, szambelana królowej szwedzkiej Krystyny i wielkiego łowczego królestwa szwedzkiego, Poselstwo do Polski w r. 1645 i wiadomości o ówczesnym stanie Polski*, oprac. A. Mosbach, „Czas. Dodatek Miesięczny” 2, 1857, 7, s. 377.

⁹¹ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 144–145; *Rationes stabiliendae dignitatis ks. jmc. Wiśniowieckiego, żeby z izby poselskiej nie był rugowany. Koncept jm. p. Kisiela kasztelana czernihowskiego*, BC, 1657, s. 504–505.

⁹² W. Tomkiewicz, op. cit., s. 145–146.

⁹³ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 444.

⁹⁴ *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, s. 173–174.

⁹⁵ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 444.

⁹⁶ Ibidem.

spór był następstwem błędu kancelarii królewskiej, polegającym na dopuszczeniu do podwójnego nadania Hadziacza. Majątek ten znajdował się od 1636 r. w posiadaniu hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego, który rok później uzyskał zgodę króla na jego cesję na rzecz syna. W związku z jego śmiercią w 1646 r. doszło do zmian na urządach. Wojewodzie ruskiemu Jakubowi Sobieskiemu oddano kasztelanę krakowską, wakat po nim przyznano zaś Wiśniowieckiemu, przekazując mu wraz z krzesłem senatorskim także zadnieprzańskie dzierżawy zmarłego wodza, tj. Hadziacz i Bobryk⁹⁷. Nadanie to, ze względu na wcześniejsze przeniesienie praw do nich na Aleksandra Koniecpolskiego, było niewątpliwie bezprawne, nie wiadomo jednak, czy pan na Łubniach i Wiśniowcu miał tego świadomość. Jak wynika z pamiętnika dworzanina Jaremy, Bogusława Kazimierza Maskiewicza, wiedza na ten temat nie była oczywista i powszechna⁹⁸. Karol Szajnocha uważał, że książę wiedział o cesji⁹⁹, natomiast Władysław Tomkiewicz zrzuca całą winę na kancelarię, stwierdzając, że jej obowiązkiem było sprawdzenie statusu dóbr przed wydaniem przywileju dla Wiśniowieckiego¹⁰⁰. Według Tadeusza Wasilewskiego był to wynik celowego działania kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego, który żywiąc urazę do Jaremy, usiłował sprowokować konflikt osłabiający jego pozycję¹⁰¹.

Chociaż szybko zorientowano się, że doszło do pomyłki, pan na Łubniach i Wiśniowcu nie przyjmował tego do wiadomości. Dnia 12 czerwca 1646 r. oblał w Kijowie przywilej na sporne włości i usiłował przeprowadzić intromisję, do czego nie dopuścili poddani Koniecpolskiego¹⁰². W odpowiedzi na opór książę zdecydował się użyć siły. Jego siedmiotysięczna prywatna armia nocą 19 lipca wkroczyła w granice Hadziacza, zajmując go wraz z okolicznymi majątkami. Na wieść o najeździe chorąży koronny złożył przeciwko Wiśniowieckiemu stosowną protestację w kijowskim grodzie oraz przedstawił sprawę królowi¹⁰³. Przy oka-

⁹⁷ A. Goszczyński, *Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego, sprawy publiczne i prywatne (do 1648 roku)*, WRH, 2019, 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało”..., s. 55–56.

⁹⁸ *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, red. W. Czapliński, Wrocław 1961, s. 229.

⁹⁹ K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych. 1646. 1648. Opowiadanie i źródła*, t. 1: *Polska w roku 1646*, Lwów 1864, s. 188.

¹⁰⁰ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 169.

¹⁰¹ T. Wasilewski, op. cit., s. 75.

¹⁰² W. Tomkiewicz, op. cit., s. 169.

¹⁰³ Ibidem, s. 170; A. Goszczyński, op. cit., s. 57; *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Лівобережній Україні*, s. 181–184; *Summariusz generalny dokumentów autentycznych całego archiwum Wiśniowieckiego do dóbr w Koronie Polskiej i za Dnieprem*

zji, naginając fakty, oskarżył go także o bezprawne przywłaszczenie dóbr Chorol w starostwie perejasławskim, zakładając, że odium, jakie spadnie na wojewodę ruskiego, spowoduje, iż dobra te zostaną potraktowane jako królewszczyzna i odebrane od Wiśniowieczczyzny na jego rzecz¹⁰⁴. Władca odnosząc się do skargi Koniecpolskiego, potępił zachowanie Jaremy oraz wezwał go przed sąd sejmowy¹⁰⁵.

Nie udało się odnaleźć listów kierowanych przez Wiśniowieckiego na sejmiki, w których ów podnosiłby problem prawa do dóbr hadziackich. Można jednak założyć, że starał się on usprawiedliwiać swoje postępowanie lub neutralizować własnymi pismami skargi Koniecpolskiego, jakich należało się spodziewać. W tym przypadku trudno było oczekiwać, że szlachta poprze jego działania. Sprawa Hadziacza przypominała poniekąd spór z Kazanowskim o Rumno, tyle że tym razem to Jarema otrzymał przywilej na dobra znajdujące się w posiadaniu innej osoby. Ponadto dokonał on zbrojnego najazdu, co podlegało karze z tytułu czterech artykułów grodzkich. Co ciekawe, brać nie potępiła gremialnie jego działań, a zamiast tego zaczęła zabiegać w instrukcjach o pojednanie wojewody i chorążego. Przed sejmem z 1646 r. postulat ten pojawił się podczas obrad wielu sejmików. W Sądowej Wiszni, mając na względzie porządek w kraju oraz zgodę między obywatelami, proszono króla, aby przyczynił się do zakończenia magnackiego konfliktu¹⁰⁶. Podobne wytyczne dla swoich reprezentantów wystosowała w Łucku

w różnych województwach leżących znajdujących się J.O Książąt Wiszniowieckich dziedzicznych anno 1749 die 12 februari w Wiszniowcu spisany, ЛННБУ, Ф. 91, Спр. 59, s. 437–440.

¹⁰⁴ A. Goszczyński, op. cit., s. 58. „Pozwał pan chorąży księcia *de usurpatione bonorum regalium Chorel, pro bonis haereditaris*, a Chorel jest to rzeka na 12 mil i siadło nad nim miasto Chorel wielkie i kilkadziesiąt wsi in summa 5300 osady”, *Kompendium tego, co się w tych dniach działo w poselskiej izbie, to jest a die 23 ad 28 [novembris] anni 1647(sic!)*, BR, 11, s. 17. Wiśniowieccy mieli dziedziczne prawo do posiadania włości nad rzeką Sułą. Chorol był położony częściowo nad Orzycą będącą jej dopływem, w związku z czym włości te należały się Jaremie. Koniecpolski, uzasadniając swoje oskarżenie, twierdził, że rzeka ta nie należy do zlewiska Suły. I. Czamańska, op. cit., s. 106–107; *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Лівобережній Україні*, s. 176–181. Chorąży koronny, podnosząc kwestię praw do Chorola, odświeżył postulat swego ojca, który w 1642 r. zarzucał Wiśniowieckiemu, że ów bezpodstawnie dzierży część należącego doń starostwa perejasławskiego, a konkretnie obszar między rzekami Chorolem i Orzycą, wrzynający się w tę tenutę na 70 mil, gdzie według Albrychta Stanisława Radziwiłła miało znajdować się 40 miast. A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 2, s. 327; П. Кулаковський, *Сеймик волинського воєводства і сейм Речі Посполитої 1642 року*, w: *Кризь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, ред. О. Вінниченко, Г. Гмітерек, Л. Зашкілник, А. Заяць, О. Купчинський, Н. Яковенко, Львів 2012, s. 507–508.

¹⁰⁵ W. Tomkiewicz, op. cit., s. 170.

¹⁰⁶ Instrukcja sejmiku wiszeńskiego, w Wisni, 13 IX 1646, AGZ, op. cit., s. 495.

szlachta wołyńska¹⁰⁷. W Lublinie ponadto zaapelowano, aby „za tym uspokojeniem nie działa się uraza prawu pospolitemu ani ze szkodą Rzeczypospolitej”¹⁰⁸. Sejmik belski, do którego list ze skargą na Jaremę wystosował Koniecpolski, nie poparł jednoznacznie chorążego, a zamiast tego zobligował posłów, aby „starali się u ichm. panów senatorów, jakoby tak wielkich ludzi zgodzić mogli. Jeśliby jednak ten środek *non succederet*, wniosą do K.J.M. *publico nomine* prośby, aby tę sprawę między ichm. względem Adiacza bez odwłoki decydować raczył”¹⁰⁹. Szlachta czernihowska, nie odnosząc się do istoty sporu między wojewodą a chorążym, poleciła swoim delegatom na sejm przypomnieć zasługi tego pierwszego i prosić o ich stosowne wynagrodzenie¹¹⁰. W Żytomierzu i Proszowicach odniesiono się natomiast do samej przyczyny magnackiego konfliktu, występując przeciwko podwójnym nadaniom¹¹¹. Szczególnie głośno wybrzmiało to na sejmiku województwa krakowskiego, gdzie podkreślono, iż spór ten jest następstwem bałaganu panującego w kancelarii królewskiej i należy podjąć kroki, aby w przyszłości „tak szkodliwe *inconvenientia* stamtąd nie wychodziły, gdzie *custodia* i *tutela* ma być *libertatum*”¹¹². Tamtejsza szlachta nie opowiedziała się *explicite* za Koniecpolskim, niemniej w instrukcji dała swoim posłom jasne wytyczne, aby stanęli po stronie chorążego, ganiąc Jaremę za to, że dokonał zbrojnego najazdu, bez wcześniejszego podjęcia kroków w celu uregulowania statusu prawnego Hadziacza¹¹³.

Jeremi Wiśniowiecki nie przybył na sejm w 1646 r., usprawiedliwiając się chorobą¹¹⁴. Na obrady wysłał jednak swojego plenipotentą, stolnika braclawskiego Jana Baranowskiego, który miał reprezentować go w sprawach Hadziacza i Cho-

¹⁰⁷ Інструкція дворян Волинських послам, отправленим на Варшавський сейм бувший в 1646 году, 1646 сентября 13, AJZR, ч. 2, т. 1, s. 332.

¹⁰⁸ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 13 IX 1646 r., ASWL, s. 165.

¹⁰⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa belskiego w Belzie, 13 IX 1646 r., ASWB, s. 525.

¹¹⁰ П. Кулаковський, Інструкція сеймику Чернігівського воєводства 1646 року, „Україна модерна”, 6, 2001, s. 123.

¹¹¹ Instrukcja ichm. pp. na sejm walny jadącym pro die 25 oktobra 1646, Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej: ЦДІАУК), Ф. 11, Оп. 1, Спр. 11, к. 663v. Druk w: A. Goszczyński, *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego na sejm z 1646 r.*, PH 113, 2022, s. 504–514.

¹¹² Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 13 IX 1646, ASWK, t. 2, s. 312.

¹¹³ „Ostrzegą oraz i tego, aby kto *ad importunam instantiam* drugi na dawne posesyje uprosiwszy sobie przywilej, nie wprzód *de facto* niż *de iure* postępował i *non per violentias* prawo swoje windykował”. Ibidem.

¹¹⁴ *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, s. 185.

rola. Zanim przedstawiciel księcia dotarł do Warszawy, sąd sejmowy zdążył je już zaocznie rozpatrzyć¹¹⁵. Uchylenie się od obecności na rozprawie było jednym ze sposobów odroczenia terminu sądowego¹¹⁶, w tym wypadku jednak postąpiono stosownie do zasady *absens carens*¹¹⁷. Księciu nakazano zwrot Chorola Koniecpolskiemu, uznając, że majątek ten nie znajduje się w granicach dziedzicznych włości Wiśniowieckich i był on przezeń bezprawnie zarządzany. Wyznaczono przy tym specjalną komisję, która w lutym 1647 r. miała wytyczyć granicę utworzonej w ten sposób królewszczyzny¹¹⁸. Dodatkowo na rzecz chorążego zasądzono odszkodowanie w wysokości 100 tys. zł, podlegające egzekucji z dóbr Jaremy¹¹⁹. Słudzy księcia, przyglądający się obradom, komentując tę decyzję, rzekomo mieli powątpiewać w objęcie Chorola przez Koniecpolskiego, wyrażając to słowami: „wszak obaczmy jako będzie brał intromisyją”¹²⁰. Sprawę Hadziacza odroczone natomiast do kolejnego sejmiku, zastrzegając, że Wiśniowiecki będzie musiał złożyć przysięgę potwierdzającą, iż zły stan zdrowia był faktycznym powodem jego nieobecności w Warszawie¹²¹.

Jak wcześniej wspomniano, szlachta zgromadzona na sejmikach w 1646 r. nie pałała żądzą skarcenia Jaremy. W tym wypadku kluczowe były jednak działania jego rywala, który pojawił się na sejmie i dochodził tam sprawiedliwości. Koniecpolski poniósł szkody w wyniku najazdu na Hadziacz, a co więcej zebrani podczas walnych obrad sprzyjali mu przez wzgląd na szacunek i zasługi jego zmarłego niedawno ojca¹²². Zauważalny był również wzrost niechęci do Wiśniowieckiego, co rzekomo chcieli wykorzystać stronnicy Kazanowskiego postulujący rewizję decyzji dotyczącej Rumna¹²³. niesprawiedliwy wyrok w sprawie Chorola zmienił jednak nieco optykę sporu, bowiem po jego ogłoszeniu to Jarema był stroną poszkodowaną i w związku z tym mógł uskarżać się na doznaną krzywdę i upokorzenie.

Dnia 30 grudnia 1646 r. wojewoda ruski napisał list do Władysława IV, w którym dał wyraz swojemu rozgoryczeniu. Utyskiwał, że pomimo zasług dla Rze-

¹¹⁵ I. Czamańska, op. cit., s. 184.

¹¹⁶ J. Bardach, *Prawidlnik w dawnym polskim prawie*, CPH 21, 1969, 2, s. 60.

¹¹⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3: 1647–1656, s. 13.

¹¹⁸ *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, s. 179–181. Por. przyp. 105.

¹¹⁹ Ibidem, s. 177–179; W. Tomkiewicz, op. cit., s. 171.

¹²⁰ *Kompendium*, s. 18.

¹²¹ *Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, s. 184.

¹²² NN do NN z Warszawy, 12 XII 1646 r., BC, 141, s. 331–332.

¹²³ Ibidem, s. 332; A. Goszczyński, *Chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego*, s. 60.

czypospolitej oraz chęci oddawania wiernych służb królowi odebrano mu włości wchodzące w skład dziedzictwa wywalczonego przez jego antenatów¹²⁴. Podkreślał, że wszystkie grunty przylegające do rzeki Suły należą do Wiśniowiecczyny i prosił, aby mu ich nie odbierano. Nie omieszkął przy tym zaznaczyć, że Koniecpolscy są na Kijowszczyźnie rodem napływowym, sarkając, iż „kwiecie przodków moich pracy zażywać ten *abunde* będzie, który w tych krajach nie pokaże przodka”¹²⁵. Jarema narzekał przy tym na decyzje królewskie, jakie w ostatnich latach doprowadziły do uszczuplenia jego dziedzictwa. Poza odsądzeniem go od Chorola, w 1644 r. utracił on bowiem także Nedryhajłów, który w ramach prac komisji granicznej oraz rozmów z poselstwem moskiewskim przeszedł w posiadanie cara¹²⁶.

Pan na Łubniach i Wiśniowcu nie zamierzał godzić się na utratę, którego sprawę chciał odświeżyć podczas kolejnego sejmku. W związku z tym urzędnicy księcia uniemożliwili pracę komisarzy wysłanych do tego majątku celem wytyczenia granicy¹²⁷. Choć nie udało się odnaleźć listów Jaremy na sejmiki w tej sprawie, można przypuszczać, że usiłował on agitować zebranych na nich herbowych przedstawiając im swoje rozgoryczenie oraz mobilizował klientelę mogącą go wesprzeć.

Wobec siłowego zajęcia Hadziacza oraz uniemożliwiania pracy komisji granicznej szlachta była wyraźnie nieprzychylna Wiśniowieckiemu. Przed sejmem z 1647 r. bezprawne działania księcia piętnowały sejmiki, do których Koniecpolski zwracał się o poparcie¹²⁸. W Proszowicach domagano się wyegzekwowania dekretu w sprawie Chorola, upatrując wielką ruinę sprawiedliwości w hamującym to postępowaniu wojewody ruskiego¹²⁹. Tego samego żądano w Belzie, gdzie ponadto powtórzono punkt z poprzednich obrad nakazujący posłom zabiegać u senatorów i króla o doprowadzenie do zakończenia magnackiego konfliktu¹³⁰. Sejmik generalny mazowiecki wydał zaś wytyczne dla reprezentantów swojej

¹²⁴ Jeremi Wiśniowiecki do Władysława IV z Wiśniowca 30 XII 1646, Національна бібліотека України імені В.І. Вернадського, Інститут рукопису, Ф. 1, Нр 5964, к. 22–22v.

¹²⁵ Ibidem, k. 22v–23.

¹²⁶ Ibidem, k. 23.

¹²⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 13.

¹²⁸ Wiadomo o liście, jaki chorąży koronny wystosował w tej sprawie do sejmiku krakowskiego. *Terminata różnych rzeczy, które się działy od roku 1648 do roku Pańskiego 1664*, ЛННБУ, Ф. 5, Оп. 1, Спр. 189, s. 44. Druk w: М. Голінский, *Silva rerum (1648–1665)*, ч. 1: (1648–1649), упор. О. Заяць, Я. Федорук, Київ 2019, s. 58.

¹²⁹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 11 IV 1647 r., ASWK, t. 2, s. 332.

¹³⁰ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa belskiego w Belzie, 11 IV 1647 r., ASWB, s. 537.

provincji, aby dowiedzieli się, czy komisja wysłana do Chorola zakończyła z powodzeniem swoje prace¹³¹. Ponadto mieli oni także domagać się, aby kancelaria nie wydawała dokumentów szkodzących porządkowi wewnętrznemu¹³². Jareme otwarcie wsparł natomiast sejmik lubelski, którego delegaci mieli wnosić, aby nie czyniono rewizji na dobra dziedziczne oraz o wyznaczenie komisarzy do ograniczenia spornego majątku „*per legem publicam*”¹³³. W Lidzie, odnosząc się do tej sprawy, również wzięto stronę księcia, stwierdzając, że sądy zadworne nie mają kompetencji do ferowania o włościach stanowiących rodowe spuścizny. Zapadła podczas sejmiku decyzję o statusie Chorola uznano zaś tam jako podjętą „*contra naturam legum*” i polecono posłom dopilnować jej zniesienia¹³⁴. W kwestii rozgraniczenia majątków prywatnych i królewskich w dorzeczu Suły przypomniano o uregulowaniu tej materii przez konstytucję z 1590 r., reprezentanci lidzkiej szlachty mieli zaś domagać się przestrzegania jej zapisów od powołanych do tego komisarzy¹³⁵. W instrukcjach sejmików wiszeńskiego oraz winnickiego brać życzyła sobie, aby król doprowadził do zgody między zwaśnionymi szwagrami¹³⁶.

Sklócenie magnaci przybyli na sejm w 1647 r. w asyście prywatnych oddziałów wojskowych¹³⁷. Wiśniowiecki z racji pełnionego urzędu miał możliwość wygłoszenia wotum w senacie, w którym mógł przedstawić swoje racje dotyczące istoty sporu o Hadziacz i Chorol oraz wypowiedzieć się na temat decyzji dotyczących jego dóbr, jakie zapadły podczas poprzednich obrad¹³⁸. Sprawę między chorążym koronnym i wojewodą ruskim wniesiono na sejmową agendę 13 maja i za wstawienictwem królewicza Kazimierza skierowano do ugodowego rozstrzygnięcia, czym zajęła się komisja złożona z deputatów wyznaczonych przez monarchę oraz przedstawicieli zwaśnionych stron¹³⁹. Trudno było jednak

¹³¹ Instrukcja sejmiku generalnego mazowieckiego, Warszawa, 25 IV 1647 r., BPAU-PANKr., 8334, k. 114v–115.

¹³² Ibidem, k. 115.

¹³³ Instrukcja posłom na sejm z sejmiku lubelskiego 11 IV 1647, ASWL, s. 179.

¹³⁴ Instrukcja sejmiku powiatu lidzkiego na sejm 1647 r., Lida 11 IV 1647 r., BPAU-PANKr., 365, k. 172v.

¹³⁵ Ibidem, k. 173v. Approbacya daniny pustynie rzeki Sule, Michałowi Hribunowiczowi Baybuzie uczynionej, VC 2/2, s. 156–157.

¹³⁶ Instrukcja sejmiku posłom na sejm, w Wisni, 11 IV 1647, AGZ, op. cit., s. 508; Instrukcja sejmiku województwa brackiego na sejm 1647 r., Winnica 13 IV 1647 r., ЦДІАУК, Ф. 43, Оп. 1, Спр. 1, k. 67v.

¹³⁷ A. Goszczyński, op. cit., s. 62–63.

¹³⁸ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 17–18; *Recess des im Jahre 1647 in Warschau gehaltenen dreiwöchigen Reichstages*, Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300,29/128, k. 109v–110.

¹³⁹ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 24.

o porozumienie, Koniecpolski bowiem „nie chciał do niczego przystępować, aż książę Wisniowiecki jurament wprzód wykona, jako prawdziwie był chory podczas przeszłego sejmu”¹⁴⁰. Z drugiej strony Jarema nie zamierzał dokonywać upokarzającego dla siebie aktu. Po kilku bezowocnych spotkaniach do mediatorów dołączyli hetmanowie koronni Mikołaj Potocki i Marcin Kalinowski, którzy zaręczyli, że załagodzą magnacki konflikt. Król nie zamierzał jednak odwlekać sprawy Hadziacza o kolejne dni i wyznaczył termin sądu sejmowego na 20 maja¹⁴¹. Widząc upór chorążego w sprawie przysięgi, pan na Łubniach i Wiśniowcu uciekł się do swego rodzaju szantażu. Zebrał swoich poddanych i zapowiedział im, że jeśli zostanie zmuszony do jej złożenia, podniesie szablę nie tylko na Koniecpolskiego, ale również na każdego innego oponenta, choćby i samego króla. Wzywał ich przy tym: „wszyscy co do jednego dworni słudzy i młódź do senatorskiej izby wciśnijcie się, a posiłkujcie mię”¹⁴². Wieść o deklaracji księcia szybko dotarła do władcy i senatorów, którzy skłonili chorążego, aby odstąpił od domagania się juramentu od Jaremy¹⁴³. Był to pierwszy krok do zakończenia sporu, magnaci jednak nie chcieli ze sobą rozmawiać, co znacząco utrudniało pojednanie. Ostatecznie Wiśniowieckiemu nakazano zwrócić Hadziacz, wszystkie zagarnięte zeń ruchomości oraz zyski osiągnięte z tamtejszego lasu. Koniecpolski miał zaś wypłacić wojewodzie ruskiemu 100 tys. zł w ramach rekompensaty za Chorol, uznany formalnie za część Wiśniowiecczyzny i niesłusznie obrócony dekretem sejmowym w królewską¹⁴⁴.

Na przykładzie sporów Jeremiego Wiśniowieckiego można zauważyć, że sejmiki szlacheckie, odnosząc się do konfliktów magnackich, często czyniły to nie zważając na literę prawa pozwalającą określić winowajcę i pokrzywdzonego. Wiele z nich zajmowało neutralne stanowisko wobec występków księcia i apelowało o pogodzenie go z jego adwersarzami. Niektóre zaś okazywały mu wsparcie, nawet kiedy ów wyraźnie łamał obowiązujące przepisy, jak np. zgromadzenia w Lublinie czy w Łucku. W przypadku tych ostatnich taka postawa wynikała z dysponowania przez Jaremę rozległymi dobrami w województwie wołyńskim, oraz spowinowacenia się przezeń z Zamoyskimi posiadającymi swoje majątki na Lubelszczyźnie. Nie można jednak doszukiwać się reguły w tej kwestii, bowiem podczas konfliktu z Aleksandrem Koniecpolskim sejmik bełski związany

¹⁴⁰ *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, s. 228.

¹⁴¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 30.

¹⁴² *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, s. 229.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ A.S. Radziwiłł, op. cit., t. 3, s. 43.

z panami na Zamościu poparł w pewnym stopniu adwersarza księcia. W tym wypadku również herbowi z Kijowszczyzny zachowali zdystansowane stanowisko, najpewniej mając na względzie fakt, iż chorąży koronny posiada niemałe włości w ich województwie. Warto zauważyć, że w czasie szlacheckich zgromadzeń często podkreślano zasługi Jaremy dla bezpieczeństwa państwa, dając tym wyraźnie do zrozumienia, iż przy rozstrzyganiu sporu należy zwrócić na to uwagę. Wiśniowiecki niewątpliwie musiał zdawać sobie sprawę z poparcia, jakim cieszył się wśród panów braci (szczególnie w Małopolsce, gdzie posiadał wielu popleczników). Znał on także doskonale szlachecki system wartości, do którego potrafił się umiejętnie odwoływać przy przedstawianiu swoich krzywd. Pan na Łubniach i Wiśniowcu potrafił doskonale wykorzystywać życzliwość herbowych podczas swoich głośnych konfliktów. Sposób zwracania się przez niego do sejmików sugeruje, że traktował on sympatię szlachty jako narzędzie swojej prywaty.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Zamoyskich: 390, 734

Archiwum Radziwiłłów: dz. XI, nr 101

Archiwum Państwowe w Gdańsku: 300,29.126; 300,29/128

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: 627

Biblioteka Książąt Czartoryskich: 139, 141, 1657

Biblioteka Raczyńskich: 11, 149

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:
360, 365, 8319, 8334, 8336, 8337, 8350

Biblioteka Narodowa:

Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej: 858

Riksarkivet Stockholm:

Skokloster Samlingen: E 8606

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника:

Ф. 5, Оп. 1, Спр. 189

Ф. 5, Оп. 1, Спр. 231

Ф. 91, Спр. 59

Національна бібліотека України імені В.І. Вернадського, Інститут рукопису: Ф. 1, Нр 5964

Центральний державний історичний архів України, м. Київ:

Ф. 11, Оп. 1, Спр. 11

Ф. 43, Оп. 1, Спр. 1

Źródła drukowane

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 20: *Lauda sejmikowe*, t. 1: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1632–1655*, wyd. I. Kraszewski, M. Zwierzykowski, R. Kołodziej przy współpracy A. Kamińskiego, Poznań 2023.
- Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020.
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 2: 1621–1648, wyd. A. Przyboś, Kraków 1953.
- Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1633–1668*, oprac. H. Gmiterek, Lublin–Radom 2021.
- Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013.
- Axela Sparrego Barona de Cronberg, szambelana królowej szwedzkiej Krystyny i wielkiego łowczego królestwa szwedzkiego, Poselstwo do Polski w r. 1645 i wiadomości o ówczesnym stanie Polski*, oprac. A. Mosbach, „Czas. Dodatek Miesięczny”, r. 2, t. 7, 1857, s. 340–381.
- Okolski S., *Orbis Poloni*, t. 3, Cracoviae [post 1645].
- Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, red. W. Czapliński, Wrocław 1961.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2–3, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Unia lubelska 1569 roku. Akty prawne*, oprac. H. Litwin, Kijów 2019.
- Volumina Constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.
- Volumina Constitutionum*, t. 3: 1611–1640, vol. 2: 1627–1640, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013.
- Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015.
- Голінский М., *Silva rerum (1648–1665)*, ч. 1: (1648–1649), упор. О. Заяць, Я. Федорук, Київ 2019.
- Матеріали по історії землевладення князей Вишневецьких в Левобережній Україні*, сост. Ф. Николайчик, в: Чтения в историческом обществе Нестора Летописца, кн. 14, от. 3, под ред. Н. П. Дашкевича і М. Н. Ясинського, Киев 1900, s. 84–192.

Opracowania

- Bardach J., *Prawidlnik w dawnym polskim prawie*, CPH 21, 1969, 2, s. 31–67.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
- Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1595–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 186.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Duda P., „Jego Świątobliwość uznaje, że lepiej będzie kontynuować wojnę, tym bardziej kiedy jest nadzieja na zwycięstwo”. Aktywność dyplomacji papieskiej podczas konfliktu polsko-tureckiego z lat 1633–1634, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 16, 2019, 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało”. *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, red. A. Goszczyński, s. 75–97.

- Goszczyński A., *Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego, sprawy publiczne i prywatne (do 1648 roku)*, WRH, 2019, 2: „Jedno nierozdzielne i nieróżne ciało”. *Studia z dziejów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej*, red. A. Goszczyński, s. 47–74.
- Goszczyński A., *Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego na sejm z 1646 r.*, PH 113, 2022, s. 487–518.
- Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S.J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842.
- Holdys S., *Sejm polski i parlament angielski w XVI–XVII wieku. Porównanie procedury*, PH 71, 1980, 3, s. 500.
- Horwat J., *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 6, 1989, s. 3–36.
- Jaroszuk J., *Radziwiłł Aleksander Ludwik, h. Trąby (1594–1654)*, PSB, t. 30, Wrocław–Kraków 1987, s. 150–155.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 85.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924.
- Litwin H., *Napływ szlachty polskiej na Ukrainę 1569–1648*, Warszawa 2000.
- Opaliński E., *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995.
- Plaza S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, cz. 1, Warszawa–Kraków 1984.
- Przędziecki A., *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841.
- Romański R., *Książę Jeremi Wiśniowiecki*, Warszawa 2009.
- Szajnocha K., *Dwa lata dziejów naszych. 1646. 1648. Opowiadanie i źródła*, t. 1: *Polska w roku 1646*, Lwów 1864.
- Szajnocha K., *Szkice historyczne*, t. 3, Lwów 1861.
- Tomaszek A., *Projekt Orderu Niepokalanego Poczęcia NMP*, OiRP 32, 1987, s. 107–124.
- Tomaszek A., *Sejm 1638 r., w obronie szlacheckiej równości*, CPH 39, 1987, 2, s. 17–32.
- Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933.
- Wasilewski T., *Działalność polityczna i wojskowa Jeremiego Wiśniowieckiego*, w: *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 69–84.
- Widacki J., *Kniaz Jarema*, Katowice 1984.
- Wolff J., *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.
- Кулаковський П., *Інструкція сеймику Чернігівського воєводства 1646 року*, „Україна модерна”, 6, 2001, s. 113–138.
- Кулаковський П., *Сеймик волинського воєводства і сейм Речі Посполитої 1642 року*, w: *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, red. О. Вінниченко, Г. Гмітерек, Л. Зашкільняк, А. Заяць, О. Купчинський, Н. Яковенко, Львів 2012, s. 498–525.
- Кулаковський П., *Сеймик Київського воєводства і сейм 1645 року*, „Український археографічний щорічник. Нова серія”, вип. XXIII–XXIV, 2020, s. 203–268.
- Рудницький Ю., *Ієремія Вишневецький: спроба реабілітації (Есеїстична розвідка)*, Львів 2008.

Abstract

Nobility sejmiks and private conflicts of Jeremi Michał Wiśniowiecki (1612–1651)

Keywords: Jeremi Wiśniowiecki, Władysław IV Waza, private conflicts, nobility sejmiks in the first half of the 17th century, Jerzy Ossoliński, Aleksander Koniecpolski, Adam Kazanowski, Aleksander Ludwik Radziwiłł, Rumno, Hadziacz, Dmitry Jerzy Wiśniowiecki

Prince Jeremi Wiśniowiecki fought several high-profile conflicts with representatives of the power elite, some of which he provoked himself. He stood up for the titles of Lithuanian-Ruthenian kniazi against the Crown Sub-Chancellor Jerzy Ossolinski, he waged a dispute with Katarzyna Eugenia of Tyszkiewicz and her second husband, Grand Marshal of Lithuania Aleksander Ludwik Radziwiłł over custody of Janusz Wiśniowiecki's children, and caused brawls with the Crown Court Marshal over Rumno and Crown Standard-Bearer Aleksander Koniecpolski over Hadziacz, forcibly seizing estates used by them. In all these conflicts Jarema sought support from the sejmiks (mainly those of Malopolska), which often took his side or remained neutral, even when he committed lawlessness. Analyzing Wiśniowiecki's letters to the nobility and guidelines for the deputies of the various noble assemblies, it can be seen that he treated sympathy and popularity among the nobles as a tool of his private interests.

Translated by Stefan Kubiak